

jest na okładce. Stoi tam obok odwróconych tyłem osób, więcej zdjęć bohaterek znajduje się w książce.

**SILNE.**

Autorki opowieści nie zrzucają swego ciężaru na czytelniczki, nie bójcie się, da się potem nawet zasnąć. No chyba że opowieści te przypominają wam Wasze własne doświadczenia, których dotąd nie klasyfikowałyście jako gwałt czy przemoc seksualną. Dużo gorsze w doświadczeniach dzielących się swymi historiami jest, co się dzieje po. Mimo wielokrotnego czytania tych samych akapitów nie da się po prostu uwierzyć, że zgwałconym kobietom nikt nie wierzy, mimo ewidentnych dowodów, kobiety są same karane przez sądy: za zniesławienie gwałtciela, za rzekome nieścisłości w zeznaniach, że ich opowieści są ignorowane i dezawuowane. Więc przynajmniej w tej książce nie są.

Decyzja, by opowiedzieć o gwałcie, publicznie, to akt odwagi każdej z osób, której historię czytamy. Zebranie tych historii przez Maję Staśko i Patrycję Wieczorkiewicz to decyzja, której dalekosiężnym skutkiem może być przełamanie tabu, obalenie stereotypów, koniec kłamstw i przemilczeń towarzyszących tematyce gwałtu, służących usprawiedliwianiu czy wręcz uniewinnianiu gwałtcieli.

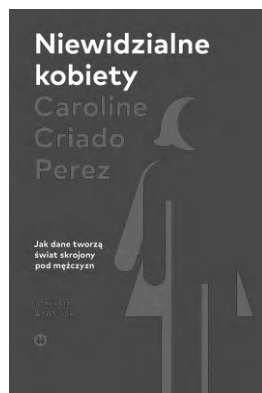
*Iza Desperak*

### **Caroline Criado Perez, *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, Karakter, Kraków 2020**

„Męski, jeśli nie zaznaczono inaczej”

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego w komunikatach o odśnieżaniu mowa jest o drogach, a nie o chodnikach? I co by było, gdyby w pierwszej kolejności odśnieżano trasy, którymi piesi zmierzają do przystanków komunikacji publicznej, rodzice pchają wózki z dziećmi a emerytki podążają na rynek?

Marzenie ściętej głowy? Niekoniecznie. W 2011 roku w samorząd szwedzkiego miasta Karlskoga przyjrzał się genderowemu aspektowi odśnieżania, by odkryć, że priorytet dla ruchliwych tras komunikacji samochodowej dyskryminuje kobiety. Bo to one częściej poruszają się pieszo, choćby łącząc obowiązki zawodowe z opiekuńczymi, rzadziej zaś korzystają z samochodów. Już wcześniej w Szwecji odkryto, że w czasie gołoledzi to piesi ulegają różnego rodzaju kontuzjom częściej niż zmotoryzowani, a wśród pieszych z kolei dominują kobiety, i ich uszkodzenia ciała bywają poważniejsze. Czy dzieje się tak tylko w tym kraju, bo zimą jest tam więcej opadów



śniegu? Niezupełnie, to tam po prostu zaczęto zbierać dane dotyczące wypadków komunikacyjnych, w tym obejmujących upadki nie związane z kolizjami, uwzględniając pięć poszkodowanych – pisze Caroline Criado Perez w jej książce *Niewidzialne kobiety*. Podtytuł książki brzmi: *Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, a odsnieżanie jest tylko jednym z kilkudziesięciu przykładów pokazujących, jak dotyczące płci luki w danych zbieranych na całym świecie utrwalają tradycyjny obraz świata, w którym to, co uchodzi za uniwersalne i dotyczące ludzi po prostu, odnosi się do mężczyzn, „o ile nie zaznaczono inaczej”.

Samo wyliczenie tych przykładów, bez wchodzenia w szczegóły, zajęłoby objętość całego pisma. Pochodzą z różnych obszarów w sensie geograficznym, i z różnych obszarów życia społecznego. Ich wspólną cechą jest wykluczenie kobiet jako podmiotów polityki społecznej, programów zdrowia publicznego, transportu, technologii, w tym technologii ratujących życie na skutek luk w danych, które wciąż pomijają kobiety.

Luki w danych, gdy państwowe systemy statystyczne puchną od danych, a technologia big data nas nimi zalewa? Brak danych o użytkownikach w świecie najnowszych technologii? Pomijanie kobiet w badaniach, których wyniki przekładają się na ich życie i zdrowie? Tak, to się dzieje nie tylko krajach rozwijających się, ale i w nowoczesnym zachodnim świecie, i jest efektem nie braku środków, ale tradycyjnych sposobów myślenia o świecie za pomocą kategorii „męski, jeśli nie zaznaczono inaczej”. W rezultacie otrzymujemy smartfony pasujące jak ulał do męskiej, ale za duże dla kobiecej ręki, i aplikacje, także te, które mają ratować życie, zakładające, że użytkownik ma to urządzenie w kieszeni spodni. Lub samochody, w których testom zderzeniowym poddawane są tylko męskie manekiny. Albo podręczniki medycyny opisujący jako typowy przebieg zawału występujący u mężczyzn, opisujących częściej ból za mostkiem lub w lewej ręce. Objawy zgłaszane przez doznające zawału kobiety, jak nudności czy ból brzucha, stają się w ten sposób atypowe, a więc z mniejszym prawdopodobieństwem zostaną rozpoznane jako objaw zawału, gdy się z nimi zgłosicie do szpitala albo opowiecie o nich operatorce pogotowia ratunkowego. No i wiecie pewnie, że testy kliniczne leków wciąż prowadzone są głównie na mężczyznach, a te, w których biorą udział kobiety, nie uwzględniają fazy ich cyklu miesięczkowego. I że w testach na zwierzętach, które wciąż są prowadzone, biorą udział osobniki męskie?

Brakuje nie tylko danych odnoszących się do kobiet, ale samych kobiet, zwłaszcza tam, gdzie podejmowane są decyzje. Okazuje się, że po kataklizmach i klęskach żywiołowych za odbudowę odpowiadają zespoły zdominowane przez mężczyzn, którym zdarza się zaprojektować domy bez kuchni. Że w środkach dla uchodźców, które bywają kobietami, uciekającymi przez różnymi formami przemocy, strażnicy bywają mężczyznami, co nie chroni uchodźczyń przez przemocą seksualną i gwałtami, bo nikomu nie przyszło do głowy by zatrudnić w tej roli kobiety. Że wchodzącym na męskie terytoria kobietom zarzuca się „agresywność”, choć to ta

**SILNE.**

### SILNE.

cecha jest wymagana jest w niektórych zawodach i w polityce, ale tylko gdy chodzi o mężczyzn. Wzrost obecności kobiet w polityce, przynajmniej w niektórych z badanych krajów, oznacza zwiększenie nakładów na oświatę, a za naszą wiedzę o kobietach i roli płci w społeczeństwie bezpośrednio odpowiada udział kobiet wśród badaczy czy biografów.

I tak dalej można by wymieniać, ale na szczęście są też inne przykłady, jak ten ze szwedzkiego miasta, gdzie zmieniono priorytet odśnieżania, albo z przesłuchań do nowojorskiej filharmonii. Po wprowadzeniu parawanu oddzielającego kandydatki i kandydatów od komisji, ilość zakwalifikowanych kobiet wyraźnie wzrosła, zasada „ślepych” przesłuchań podobnie jak „ślepych” recenzji w czasopismach naukowych pozwoliła zneutralizować rolę stereotypów płci i uprzedzeń w procesie oceny aplikujących o pracę w filharmonii lub publikację swego artykułu. Ale na początku takich działań zawsze są dane, ilustrujące nierówne traktowanie ze względu na płeć, następnie potrzebna jest wola zmiany i dopiero potem wdrożony zostaje jej projekt. Wcale nie takie to trudne, prawda?

Opowieść o równościowych innowacjach snuta jest za pomocą równościowego języka, co jest zasługą tłumaczenia autorstwa Anny Sak. Nic dziwnego, skoro w książce mowa jest o tym jak bardzo nierównościowy język wpływa na stereotypowe myślenie, i sporo jest refleksji o rodzaju w różnych językach. Oprócz konsekwentnego stosowania form żeńskich tam gdzie mowa o kobietach i niekiedy żeńskich obok męskich tam gdzie mowa o ogóle ludzkości tłumaczka proponuje własny oryginalny wkład do tłumaczenia terminów, które rzadko pojawiają się w polszczyźnie, bo sama problematyka książki Criado Perez jest nowatorska.

*Iza Desperak*

### **Julia Donaldson, Alex Scheffler, *Miejsce na miotle*, Wydawnictwo Tekturka, Lublin 2020**

Czarownica razem ze swoim kotem wyrusza na wycieczkę, na miotle oczywiście. Pogoda sprzyja, ale nie do końca, bo chociaż czarownica uwielbia wichury, to jednak silny wiatr co chwilę zwiewa jej kolejne przedmioty. Czarownica dzięki temu jednak spotyka różne stworzenia, które wyruszają z nią w podróż. Co stanie się, gdy obciążenie miotły będzie zbyt duże, a sama bohaterka spotka na swojej drodze agresywnego smoka? Zobaczcie, przeczytajcie sami i same!

